

POSTANOWIENIE

Dnia 30 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

w sprawie **R. B.**,
skazanego z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej, na posiedzeniu
w dniu 30 stycznia 2020 r.,
kasacji, wniesionych przez obrońców skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 5 lipca 2019 r., sygn. akt II AKa (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P.
z dnia 20 lutego 2019 r., sygn. akt III K (...),

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. kosztami procesu w postępowaniu kasacyjnym obciążyć skazanego R. B. .**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 20 lutego 2019 r., sygn. akt III KK (...), uznał R. B. za winnego tego, że dnia 19 lipca 2017 r., w P. pow. Z. , jako operator koparko-ładowarki uderzył A. C. łyżką tej koparki, powodując jego upadek na ziemię, a następnie opuścił łyżkę koparki na nogi pokrzywdzonego i przesunął nią po jego nogach, na skutek czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci otwartego złamania kości podudzia prawego, ran szarpanych podudzia prawego,

złamania kości podudzia lewego oraz wstrząsu pourazowego, które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą jego życiu, tj. przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., za który wymierzono mu karę 3 lat pozbawienia wolności. Ponadto, na podstawie art. 46 § 2 k.k., orzeczono od R. B. na rzecz pokrzywdzonego A. C. nawiązkę w kwocie 80 000 złotych.

Od tego wyroku apelację wnieśli m.in. obrońcy R. B. , podnosząc zarzuty: błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mających wpływ na jego treść, obrazy przepisów postępowania, mającej wpływ na treść wyroku Sądu *meriti*: art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 2 i 3 k.p.k., art. 196 k.p.k., art. 201 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.

Wnieśli o uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 5 lipca 2019 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od wyroku Sądu drugiej instancji kasację wnieśli obrońcy skazanego.

Adw. A. W. podniósł zarzut rażącej obrazy prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegającą na przeprowadzeniu przez Sąd Apelacyjny wadliwej kontroli odwoławczej poprzez zaakceptowanie dowolnej i wybiórczej oceny dowodów pochodzących z osobowych źródeł dowodowych, dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, uwzględniającej jedynie okoliczności przemawiające na niekorzyść oskarżonego bez odniesienia się do wszystkich faktów i dowodów ujawnionych przed Sądem pierwszej instancji, jak i podniesionych w apelacji obrońcy, a dotyczących m.in. sprzeczności zeznań pokrzywdzonego i świadków S. z wnioskami opinii biegłej, jak i dokumentacji fotograficzno - medycznej w zakresie rzekomego upadku pokrzywdzonego poprzez zagarnięcie łyżką koparki, rozbieżności pomiędzy zeznaniami ww. osób w zakresie opisu przebiegu zdarzenia a rejestrem billingów telefonicznych i przyjęciu, że były one dopuszczalne w związku z opisywaniem zdarzenia „niezwykle dynamicznego, w którym uczestniczyło jednocześnie kilka osób pozostających w ruchu i wchodzących ze sobą we wzajemne interakcje, przy czym świadkowie byli w to

zdarzenie osobiście zaangażowani", przy jednoczesnym powołaniu się na sprzeczności wynikające z wyjaśnień oskarżonego i jego syna, pomimo tego, iż brali udział w tym samym zdarzeniu i byli w nie równie zaangażowani;

2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. i art. 170 § 2 k.p.k., polegającą na błędnym uznaniu przez Sąd Apelacyjny, iż prawidłowe było oddalenie przez Sąd pierwszej instancji wniosków dowodowych obrony, dotyczących przeprowadzenia dowodu z dodatkowej opinii biegłego na okoliczność mechanizmu powstania obrażeń ciała pokrzywdzonego, poprzez przyjęcie, że opinia biegłej S. P. była miarodajna i wyczerpująca, w sytuacji gdy w rzeczywistości określała ona wyłącznie mechanizm powstania obrażeń u pokrzywdzonego poprzez „kontakt z koparko - ładowarką", a nie prawdopodobne okoliczności ich powstania, co uniemożliwiło rzetelne i najbardziej prawdopodobne ustalenie przebiegu zdarzenia z 19 lipca 2017 roku;

3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegającą na nienależytym skontrolowaniu oceny materiału dowodowego przeprowadzonej przez Sąd pierwszej instancji, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi poczynionymi na tej podstawie, a mającymi istotne znaczenie dla przyjęcia działania przez oskarżonego w granicach obrony koniecznej, wyłączającej bezprawność inkryminowanego czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.;

4. art. 7 k.p.k., przez dowolną ocenę przedłożonego w toku postępowania odwoławczego raportu z przeprowadzonych oględzin oraz prób ruchowych koparki kołowej rzeczoznawcy samochodowego inż. P. P. i związanych z nim wniosków dowodowych obrony, wyrażającą się w przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, że nie podważa ona ustalonych okoliczności faktycznych zdarzenia z 19 lipca 2017 roku i ewentualnych jego skutków, podczas gdy tezy obrony w zakresie ww. wniosku były inne aniżeli przyjął Sąd odwoławczy i nie zmierzały do wykazania niemożności wystereowania łyżką koparki tak, by naprowadzić i opuścić ją na nogi pokrzywdzonego w ogóle, a wyłącznie do wykazania, iż możliwym było uderzenie łyżką koparki pokrzywdzonego, gdy ten znajdował się w pozycji leżącej w momencie bezwładnego opadania łyżki koparki, zakwestionowania możliwości precyzyjnego ponownego opuszczenia łyżki koparki w to samo miejsce oraz rzekomego przeciągnięcia łyżką koparki po nogach pokrzywdzonego, wykazania

jak również uprawdopodobnienia skutków, jakie wywołałoby u pokrzywdzonego intencjonalne opuszczenie na nogi łyżki koparki, a nie przypadkowy z nią kontakt, ukazania widoczności z kabiny koparki, a w konsekwencji warunków, w jakich działał oskarżony i ewentualnego zamiaru jego zachowania;

5. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., przez nierozpoznanie zarzutów obrony, dotyczących zaniechania żądania wydania i zatrzymania lemiesza, a w konsekwencji nieprzeprowadzenie oględzin z ww. przedmiotu, co skutkowało brakiem kontroli instancyjnej w zakresie naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 217 § 1 k.p.k. w zw. z art. 207 § 1 k.p.k.;

6. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., przez nierozpoznanie zarzutów obrony, dotyczących weryfikacji bilingów telefonicznych pokrzywdzonego A. C. i świadków A. i S. S. z ich zeznaniami, które to z kolei nie korelują z przedstawionym rejestrem i świadczą o sprzeczności prezentowanych relacji, wątpliwej wiarygodności ww. osób, ewentualnym zamiarze, w jakim działał pokrzywdzony i ww. świadkowie, okolicznościach, w których znalazł się oskarżony w chwili zdarzenia, co w konsekwencji uniemożliwiło merytoryczną ocenę przeprowadzonej przez Sąd odwoławczy kontroli instancyjnej;

7. art. 201 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., przez zaniechanie przez Sąd drugiej instancji uzupełniania materiału dowodowego w postępowaniu odwoławczym i oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu w postaci opinii biegłych różnych specjalności tj. z zakresu budowy maszyn i biegłego chirurga z uwagi na przyjęcie przez Sąd, że opinia dotychczasowej biegłej była wystarczająca do określenia mechanizmu powstania obrażeń u pokrzywdzonego, podczas gdy za wyjątkiem wykazania, że doznane uszkodzenia pokrzywdzonego są wynikiem „kontaktu z łyżką koparki” i że powstały w momencie, gdy ww. znajdował się w pozycji leżącej (czego na żadnym etapie nie kwestionował oskarżony, a wniosek który - za Sądem pierwszej instancji - powiecił Sąd odwoławczy) opinia biegłej S. P. nie dała odpowiedzi w zakresie okoliczności powstania obrażeń u pokrzywdzonego, w tym chociażby czy możliwe było uzyskanie tożsamyh, jak powstałe, obrażeń w przypadku „kontaktu z łyżką koparki” w momencie bezwładnego opadnięcia łyżki koparki na nogi pokrzywdzonego w skutek manewrów wykonywanych przez oskarżonego, jak

i wykazania czy tożsame w skutkach uszkodzenia wystąpiłyby zarówno w momencie intencjonalnego uderzenia nóg łyżką koparki, jak i w momencie samego zetknięcia łyżki z nogami, a zatem nie rozwiała wszystkich wątpliwości dotyczących ustalenia przebiegu i okoliczności zdarzenia.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania, ewentualnie – w razie stwierdzenia przez Sąd zaistnienia przesłanek z art. 537 § 2 k.p.k. – uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Adw. A. T. sformułował następujące zarzuty rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku:

1. naruszenie art. 440 k.p.k. w zw. z art. 433 k.p.k., przez niezajęcie jakiegokolwiek stanowiska co do pisma niżej podpisanego obrońcy z dnia 20 czerwca 2019 roku, które zawierało merytoryczne zarzuty z prośbą o ich rozpoznania w oparciu o przepis art. 440 k.p.k. niezależnie od zarzutów podniesionych w dotychczas sporządzanych apelacjach, a w szczególności, na podstawie jakiego dowodu zgromadzonego w postępowaniu Sąd *a quo* ustalił, a następnie przyjął Sąd *ad quem*, iż stwierdzone obrażenia A. C. stanowiły „chorobę realnie zagrażającą życiu tegoż ostatniego, mimo iż liczne, przedstawione w piśmie z dnia 20 czerwca 2019 roku, poglądy judykatury są wyjątkowo czytelne i z pewnością nie kwalifikują podwójnego złamania nogi jako wskazanej w wyroku przesłanki z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., ocenionej jako „choroba realnie zagrażająca życiu”, a przede wszystkim dokumentacja medyczna znajdująca się w aktach sprawy (stan ogólny średni, przytomny, kontakt zachowany, brak konieczności wprowadzenia pokrzywdzonego w stan śpiączki farmakologicznej, wykonanie zabiegu operacyjnego dopiero po 2 godzinach od wprowadzenia go na SOR, zabieg trwający zaledwie 23 minuty) prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż ani przez chwilę życie pokrzywdzonego nie było zagrożone, a dokonanie jakichkolwiek innych modyfikacji w tym zakresie przez Sąd *ad quem* byłoby niemożliwe ze względu na zapis art. 434 § 1 k.p.k.;

2. naruszenie przepisu art. 440 k.p.k. w zw. z art. 455 k.p.k. poprzez niedokonanie żadnych rozważań w zakresie potrzeby modyfikacji kwalifikacji

prawnej czynu zarzucanego skazanemu R. B. , a co niezwykle szeroko zostało przedstawione i uargumentowane w piśmie obrońcy z dnia 20 czerwca 2019 roku, a co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia przepisu prawa materialnego, to jest art. 156 § 1 pkt 2 k.k., skoro w ocenie Sądu Apelacyjnego w (...) ustalenia faktyczne zostały poczynione prawidłowo,

3. naruszenie przepisu prawa procesowego, to jest art. 457 § 3 k.p.k. przez:

a) niewyjaśnienie w merytoryczny sposób zarzutów tak apelacji, jak i pisma uzupełniającego obrońcy, a mianowicie jakich danych technicznych koparki (masa, prędkość obrotu łyżki, czas opuszczenia łyżki z pełnej wysokości do podłoża etc.) użyła biegła P. , jakie były niezbędne do przyjęcia, iż będąc w stanie zagrożenia siebie i swojego syna R. B. podjął działania wypełniające zamiar umyślny kierunkowy „ciężkiego uszkodzenia ciała” A. C. ,

b) niewyjaśnienie w merytoryczny sposób, choć dopuszczono w trybie art. 452 § 2 k.p.k. i ujawniono na rozprawie apelacyjnej w trybie art. 393 § 1 k.p.k. w zw. z art. 394 § 2 k.p.k. raport z oględzin i prób ruchowych koparki wykonany przez rzeczoznawcę inż. P. P., czy ruch łyżki koparki skazanego może być wykonywany w „różny sposób i w różnym zakresie”, jeśli tak, to w jakim i czy opisane działania w wyroku skazującym są fizycznie możliwe do zrealizowania;

4. naruszenie przepisów prawa procesowego to jest art. 452 § 2 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., przez nieprzeprowadzenie w ramach uzupełniającego postępowania dowodowego dowodu z opinii biegłego z dziedziny mechaniki budowy i eksploatacji maszyn na okoliczność ustalenia, czy opisane działanie w raporcie inż. P. P. jest jedynym możliwym ruchem łyżki koparki, czy jest możliwy inny ruch, np. opisany w wyroku, a nadto czy możliwym było w ogóle ustalenie, czy R. B. z kabiny mógł widzieć leżącego, według ustaleń Sądu, pokrzywdzonego w kontekście ustaleń o „naprowadzeniu” łyżki koparki na pokrzywdzonego, a co ma kluczowe znaczenie dla ustalenia zamiaru sprawcy, na co zwracał uwagę m.in. Sąd Okręgowy w P. w sprawie IV Kz (...), uchylając w dniu 8 sierpnia 2017 roku, areszt skazanemu B. i co istotne, kiedy dostępna była już opinia biegłej P., która przecież finalnie stwierdziła, że „nie jest dla biegłej istotne czy łyżka była celowo opuszczona, wypadła, czy obsunęła się”, co pokazuje, że do takich ustaleń nie doszło.

Na podstawie tych zrzutów obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Adw. R. G. podniósł zarzuty rażącego naruszenia prawa: art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., przez nienależyte rozpoznanie zarzutów apelacji obrońców, tak w zakresie przedstawionych w apelacji zarzutów obrazy przepisów postępowania, uznanie rozważań pierwszoinstancyjnych za własne i prawidłowe bez faktycznego i rzetelnego odniesienia się do wszystkich zarzutów apelacyjnych, co uniemożliwia merytoryczną ocenę przeprowadzonej kontroli instancyjnej, a wskazuje na jej pozorność, wyrażającą się w:

- całkowitym pominięciu przy wyrokowaniu przez Sąd pierwszej instancji i analizie materiału dowodowego zeznań świadka K. B. ,
 - pominięciu i braku analizy dowodu z rejestru rozmów R. B. z dyspozytorem Policji w czasie zdarzenia,
 - braku całościowej oceny zeznań świadków S. S. oraz A. S. i uznanie ich za wiarygodne pomimo szeregu występujących w nich sprzeczności,
 - błędne uznanie opinii biegłej S. P. za pełną, niezawierającą sprzeczności i niejasności,
 - błędne przyjęcie, iż zachowanie R. B. charakteryzowało się umyślnością i to w zamiarze bezpośrednim, co pozostawało w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym,
 - nadto błędne uznanie, iż opinia co do mechanizmu pracy koparko- ładowarki i możliwości takiego pokierowania jej czerpakiem, aby można było przypisać jej operatorowi intencjonalne spowodowanie obrażeń ciała pokrzywdzonego, była zbędna i kwestia ta nie wymagała dodatkowego wyjaśnienia,
 - zaakceptowanie tych błędów Sądu pierwszej instancji przez Sąd odwoławczy, nierzetelne i wybiórcze rozpoznanie apelacji obrońcy,
- co w konsekwencji skutkowało pozostawieniem w mocy orzeczenia wadliwego, wydanego z naruszeniem prawa, a tym samym niesprawiedliwego, a zatem stwierdzone uchybienia Sądu miały istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 5 lipca 2019 r., sygn. akt II AKa (...), i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi

drugiej instancji.

Prokurator, w odpowiedzi na kasację, wniosł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, o obrazie przepisu art. 433 § 2 k.p.k. można mówić wtedy, gdy sąd w ogóle nie rozważył wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, zaś o naruszeniu art. 457 § 3 k.p.k., gdy sąd uznając zarzuty apelacji za zasadne lub niezasadne, nie wyjaśni swojego stanowiska, ewentualnie przedstawiona argumentacja będzie zawierała braki (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2019 r., II KK 13/19, LEX nr 2610307; zob. też np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2018 r., IV KK 419/18, LEX nr 2574423*).

Lektura kasacji wskazuje tymczasem, że wskazywanie przez skarżących na wadliwość kontroli instancyjnej w zakresie wyznaczanej treścią zarzutów apelacyjnych weryfikacji oceny materiału dowodowego, która ich zdaniem, miała prowadzić do poczynienia w sprawie błędnych ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa i winy skazanego, jawi się jedynie jako polemika z ustaleniami faktycznymi sądów orzekających w sprawie i jako taka wskazuje na oczywistą bezzasadność tak sformułowanych i uzasadnionych zarzutów podniesionych w kasacji.

Przechodząc do omówienia poszczególnych zarzutów (powtarzających się w argumentacjach obrońców skazanego), należy przede wszystkim stwierdzić, że Sąd odwoławczy dokonał rzetelnej weryfikacji zeznań świadków i odniósł się do wskazywanej przez obrońców skazanego sprzeczności pomiędzy ich relacjami a wnioskami opinii sądowo - medycznej w zakresie mechanizmu powstania obrażeń u pokrzywdzonego, co szczegółowo uzasadnił na s. 18 -20 uzasadnienia. Sąd *ad quem* odniósł się także do kwestii nieuwzględnienia inicjatywy dowodowej obrony, dotyczącej powołania nowej opinii biegłych, która miałaby wyjaśnić mechanizm powstania obrażeń ciała u pokrzywdzonego. Sąd ten miał podstawy, by uznać opinię biegłej S. P. za wolną od wad, o których mowa w art. 201 k.p.k., co też uzasadnił na s. 12-13 części motywacyjnej wyroku. Miał przy tym na względzie dowód prywatny w postaci „raportu”, sporządzonego przez rzeczoznawcę

majątkowego, który bardzo szczegółowo przeanalizował, zwłaszcza w kontekście specyfiki ruchów łyżki koparki i jej bezwładności. Nie nosi przy tym cech dowolności stwierdzenie Sądu *ad quem*, że z uwagi na funkcję tej maszyny, tj. przenoszenia przedmiotów za pomocą łyżki, musi ona zapewniać możliwość sterowania z precyzją, która umożliwiałyby realizację zadań, do których została stworzona (s. 14 uzasadnienia). Kwestionowanie w tym kontekście kwestii prawdopodobieństwa powstania obrażeń przy użyciu koparki jest nie tylko sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, na które powołał się Sąd odwoławczy, ale przede wszystkim pozostaje w opozycji do relacji procesowych świadków, którym Sądy orzekające w sprawie dały wiarę. Sąd odwoławczy podkreślił, że zeznania A. C. , A. S. i S. S. był zgodne co do tego, że skazany po przewróceniu się pokrzywdzonego opuścił na niego łyżkę ładowarki, a następnie „podciągnął ją”. Dopiero w trakcie miażdżenia nóg pokrzywdzonego pozostali dwaj świadkowie zaczęli rzucać kamieniami w stronę R. B. . W tym zakresie oba orzekające Sądy uznały zeznania świadków za zgodne, a oceny tej nie podważyli obrońcy skazanego. To, że biegła nie stwierdziła obrażeń u pokrzywdzonego, na wysokości tułowia trafnie zostało uznane przez Sąd za okoliczność, którą nie podważa wiarygodności zeznań świadków co do tego, że pokrzywdzony został przewrócony na skutek uderzenia łyżką ładowarki (s. 19 uzasadnienia). Z ustaleń Sądu *meriti* wynika, że A. C. by odwrócony tyłem do ładowarki, a zatem jako oczywiste jawi się to, że do jego przewrócenia nie było wymagane silne uderzenie, które powodowałoby obrażenia, lecz jedynie takie, które zachwiałoby jego równowagę.

Wprawdzie brak w uzasadnieniu wyroku Sąd *ad quem* uwag dotyczących zarzutu apelacyjnego, dotyczącego nieprzeprowadzenia dowodu z oględzin lemiesza, który na początku zdarzenia wyjął pokrzywdzony, jednak okoliczność ta jest zupełnie nieistotna dla sprawy, jako że – jak wynika z ustaleń faktycznych, niekwestionowanych w tym zakresie przez obronę – pokrzywdzony wyrzucił to narzędzie i ostatecznie nie użył go w konfrontacji ze skazanym i jego synem. Jego nastawienie względem R. B. i jego syna było negatywne, co wynika z ustalenia, że między tymi osobami występował wieloletni konflikt. Przeprowadzenie dowodu na tę okoliczność z cech fizycznych lemiesza, jak o to wnioskował obrońca w apelacji, było więc oczywiście zbędne, a zatem i sam zarzut oraz jego nierozpoznanie uznać

należy za bez znaczenia dla sprawy.

Sąd *ad quem* rozważył także doniosłość bilingów rozmów telefonicznych pomiędzy uczestnikami zdarzenia, uznając niebezpiepodstawnie, że nie rzutowały one na ustalenia co do zachowań sprawczych skazanego (s. 23-24 uzasadnienia). Odniósł się również do zagadnienia przyjęcia w sprawie kontratypu obrony koniecznej, trafnie wskazując, że instytucja ta nie mogła mieć zastosowania w niniejszej sprawie, albowiem uczestnicy zdarzenia występowali w podwójnej roli: atakującego i broniącego się. Na marginesie trzeba zauważyć, że ta linia obrony pozostaje w sprzeczności z próbami wykazywania przypadkowości uderzenia pokrzywdzonego łyżką koparki czy też uzasadnienia czynu skazanego tym, że chciał osłonić syna przed atakiem ze strony pokrzywdzonego. Dla spełnienia przesłanek strony podmiotowej obrony koniecznej wymagane jest bowiem występowanie określonej motywacji, jaką jest cel odparcia zamachu, któremu towarzyszyć musi zamiar naruszenia dobra prawnego zamachowca. Nie może być mowy o przypadkowej czy nieuświadomianej obronie koniecznej (*zob. K. Buchała, A. Zoll, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1 - 116 Kodeksu karnego, Kraków 1998, s. 221 - 222*).

Odnosząc się do zarzutu niezastosowania przez Sąd odwoławczy art. 440 k.p.k. w związku z podnoszonymi przez skarżących wątpliwościami co do charakteru obrażeń pokrzywdzonego, istotnego z punktu widzenia kwalifikacji prawnej czynu przypisanego skazanemu, trzeba zauważyć – pomijając już wyjątkowy charakter ww. instytucji – że ocena danego uszczerbku na zdrowiu, w kategoriach określonych przez przepisy art. 156 k.k. oraz art. 157 § 1 i 2 k.p.k., należy do sfery ustaleń faktycznych, która co do zasady nie może być przedmiotem rozpoznania w postępowaniu kasacyjnym. Skoro więc obrońcy skazanego nie kwestionowali w apelacjach tego ustalenia, to Sąd odwoławczy nie miał obowiązku rozważać tej kwestii. Nie była ona przy tym kontrowersyjna w tak wysokim stopniu, by konieczne byłoby wyjście poza granice rozpoznawanego środka odwoławczego na podstawie art. 440 k.p.k. Jak bowiem wynika z ustaleń faktycznych, A. C. doznał szeregu obrażeń obu nóg, w tym złamań kości nóg, i ran szarpanych oraz wstrząsu pourazowego, co jak ustalono na podstawie opinii biegłej, stanowiło ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu

pokrzywdzonego (s. 6 i 15 uzasadnienia Sądu *meriti*). Również zatem i w tym zakresie kasacja obrońców skazanego jest oczywiście bezzasadna.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, na podstawie art. 636 § 1 k.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając skazanego R. B. kosztami procesu w postępowaniu kasacyjnym.